

Warszawa, dnia 6 grudnia 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 520/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Adam Bednarczyk

Protokolant: p.o. protokolanta sądowego Katarzyna Pawelec

przy udziale prokuratora Iwony Zielińskiej

po rozpoznaniu dnia 6 grudnia 2017 r.

sprawy P. L. syna H. i E. ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku

z dnia 13 lutego 2017 r. sygn. akt II K 1017/13

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

VI Ka 520/17

UZASADNIENIE

P. L. został oskarżony o to, że w okresie od 9 do 11 lipca 2012 roku w O., woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, po uprzednim ścięciu, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia 65 szt. Drzew o objętości 20 metrów sześciennych wartości 861 zł na szkodę (...) SA Zakładu (...) w W.,

tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Rejonowy w Otwocku wyrokiem z dnia 13 lutego 2017 roku w sprawie

o sygn. akt II K 1017/13 oskarżonego P. L. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu. Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. koszty sądowe poniósł Skarb Państwa.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się prokurator. Zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego P. L.. Wyrokowi zarzucił błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania mające wpływ na treść orzeczenia, poprzez stwierdzenie, że: a) zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania oskarżonego P. L. sprawcą kradzieży drewna, mimo że właściwa analiza materiału dowodowego sprawy prowadzić winna organ orzekający do odmiennych wniosków, b) ustalony przez Sąd stan faktyczny sprawy-sprowadzający się do stwierdzenia dokonania przez P. L. nielegalnej wycinki drzew 5 szt. drzew nie prowadzi do automatycznego uznania dokonania przez oskarżonego przestępstwa z art. 288 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem nie zawiera w sobie tego rodzaju argumentów, które mogłyby skutecznie zakwestionować ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. Zarzut ten jest nietrafny. W związku z podniesionym zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych należy wyjaśnić, że przyczyn błędu w ustaleniach faktycznych może być wiele. Wśród nich najczęściej występują: niewiarygodność źródeł dowodowych, nieuwzględnienie wszystkich faktów wynikających z przeprowadzonych dowodów, oparcie orzeczenia na okolicznościach nieudowodnionych, a więc takich, które nie wynikają z przeprowadzonych dowodów, sprzeczność wniosków między sobą, sprzeczność wniosków z zebranymi dowodami, sprzeczność między faktami ustalonymi przez sąd i nietrafność przyjętych kryteriów oceny (zob: K. Marszał i inni: Proces karny. Przebieg postępowania pod redakcją K. Marszała. Wydanie II uzupełnione. Katowice 2012, s. 234-235). Warto zwrócić uwagę, iż błąd w ustaleniach faktycznych może wynikać także z niepełności materiału dowodowego (błąd „braku”) lub z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd „dowolności”). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wypracowano wymogi, którym musi podlegać ocena dowodów, aby nie przekształciła się w dowolną. Tak więc, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), jest wyczerpujące i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) (zob. R.A. Stefański. Kodeks Postępowania Karnego z orzecznictwem i piśmiennictwem za lata (1998-2003). Toruń 2004, s.474 i tam powołane orzecznictwo sądów).

W rozpoznawanej sprawie żadna z wyżej wymienionych przyczyn błędu w ustaleniach faktycznych nie występuje. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, podniesiony w środku odwoławczym obejmuje bowiem okoliczności, które w istocie rzeczy niewiele mają wspólnego z błędem w ustaleniach faktycznych w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz sprowadzają się li tylko do polemiki z trafnymi ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sąd meriti w tej sprawie. Oskarżyciel publiczny wskazuje na rozbieżności między stanem faktycznym ustalonym przez sąd i dokonuje własnej oceny materiału dowodowego- zeznań świadka R. F. (1). Zeznania wyżej wymienionego świadka zostały przez prokuratora w apelacji wybiórczo przytoczone i ocenione, wręcz ukierunkowane na potrzeby wniesionego środka odwoławczego.

Sąd Okręgowy w całości podziela zawarte w uzasadnieniu Sądu I instancji rozważania w odniesieniu co do braku podstaw faktycznych, logicznych i prawnych do pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej w odniesieniu do zarzutu postawionego w akcie oskarżenia przez oskarżyciela publicznego. Oskarżyciel publiczny zarzucił oskarżonemu, że ten w okresie od 9 do 11 lipca 2012 roku w O., woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, po uprzednim ścięciu, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia 65 szt. Drzew o objętości 20 metrów sześciennych wartości 861 zł na szkodę (...) SA Zakładu (...) w W.. Zgromadzone i prawidłowo ocenione przez Sąd I instancji dowody nie potwierdziły w sposób niebudzący wątpliwości, aby oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, a wyprowadzony przez Sąd I instancji wniosek, iż oskarżony nie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia 65 sztuk drzew jest prawidłowy.

Uważna lektura uzasadnienia Sądu I instancji prowadzi do wniosku, że Sąd ten miał baczenie na wszystkie niezbędne z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego okoliczności podmiotowe i przedmiotowe czynu. Sąd I instancji prawidłowo ustalił i w sposób niebudzący wątpliwości, że w dniu 9 lipca 2012 roku firma (...) dokonała prac polegających na oczyszczeniu terenu w zakresie tzw. trójkątów widoczności, co polegało na wycinaniu krzewów, zasłaniających widoczność gałęzi drzew, wysokich traw, odrostów z pni uprzednio ściętych drzew oraz niewielkich drzewek o średnicy obwodu nie większej niż 10-11 cm. Część wyciętej roślinności zwłaszcza w postaci krzewów czy gałęzi została od razu na miejscu wycinki poddana utylizacji przez zrębakowanie, pozostała zaś w postaci większych gałęzi, czy drzewek została pocięta na mniejsze kawałki i ułożona po drugiej stronie budki dróżnika. Nie zaś skradziona, (przywłaszczona) przez oskarżonego. To, że przesłuchani w sprawie dróżnicy nie pamiętali, czy też nie potwierdzili by widzieli przy budce ułożone przez pracowników firmy (...) kawałki drzewa nie może skutkować automatyzmem, iż takiej kradzieży drzewa dokonał oskarżony. Oskarżony P. L. i świadkowie K. G., D. C. i R. F. (1) wskazując na powyższe zgodnie stwierdzili, że ułożone kawałki pociętego drzewa (maksymalnie w ilości 5 sztuk) nie były zabezpieczone przed

kradzieżą, a jedynie leżały ułożone równo bez zabezpieczenia właśnie przy budce dróżnika. W toku przeprowadzonych czynności nie udało się ustalić, co stało się z tymi kawałkami drzewa, lecz fakt, że zostało ono skradzione nie może obciążać automatycznie oskarżonego. Niewątpliwie (...) poniosło straty z tytułu nielegalnej wycinki drzew (65 sztuk), lecz nie sposób przenieść odpowiedzialności na oskarżonego za te straty, w sytuacji gdy jego sprawstwo nie zostało udowodnione. Znamienne dla zapadłego rozstrzygnięcia pozostają także zeznania świadka J. S. (1), który wskazał, że na trasie, gdzie ujawniono wycinki drzew uprzednio wcześniej odbywały się także czynności polegające na wycinaniu drzew. Świadek wskazał, że istnieje taka możliwość, że wycinka w trójkącie widoczności nałożyła się z wycinką prowadzoną przy torach. (k. 322) Zatem można mówić tu o wątpliwościach w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., które są niemożliwe do usunięcia, czy też wyeliminowania w toku postępowania.

Ponadto, Sąd miał na uwadze, że protokół zlecenia wykonania robót (k.14-15), co prawda nie obejmował wprost na piśmie wycinki drzew, lecz jak można skonstatować i na co wskazał świadek T. W. – przedstawiciel pokrzywdzonej spółki (...) S.A.i jednocześnie zawiadamiający o możliwości popełnienia przestępstwa- zgoda i zakres robót był szerszy, niż treść zawartego protokołu. Wyżej wymieniony wskazał, że zgoda ta obejmowała wycinkę chwastów, koszenie trawy, a także drzew-samosiewek w wieku do 10 lat, których wycięcie nie wymaga zgody. (k.9) Powyższe rozszerzało możliwości działania oskarżonego w granicach porozumienia między stronami umowy, na co sam wskazywał w treści swoich wyjaśnień.

Przy czym, co należy mieć na uwadze wyciętych przez firmę (...) drzewek zgodnie z relacją świadków było niewiele- około 5 sztuk, co wymaga podkreślenia **drzewek nieustalonego gatunku i o nieustalonej objętości**, co ma niebagatelne znaczenie, z punktu widzenia wskazanych wyżej kryteriów oraz wysokości ustalonej szkody majątkowej i kierunku zapadłego w niniejszej sprawie orzeczenia.

Powoływanie się w uzasadnieniu apelacji na wybiórczą i wyrwaną z kontekstu treść zeznań świadka R. F. (1) jest zabiegiem, który nie mógł skutecznie zakwestionować rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Analiza i ocena zeznań tego świadka przez Sąd I instancji zastrzeżeń nie budzi, jak i nie przemawia za tym by należałoby rozważać czy wobec oskarżonego istnieją podstawy do uznania go winnym zarzucanego czynu z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., czy też czynu z art. 288 § 1 k.k., o czym będzie mowa niżej.

Świadek R. F. (1) zeznał, że pracownicy, w tym on wycięli kilka drzew na polecenie kierownika, którym był oskarżony. Na pewno z jednego z przejazdów wycięli jedno grubsze drzewo. To grubsze drzewo zasłaniało widoczność, dlatego P. L. kazał je wyciąć. Wszystko co było możliwe rębakowali na miejscu. Co się nie dało, odkładali, a później ładowali na pakę samochodu F. (...). Samochodem kierował oskarżony. On wywoził to drzewo **w celu utylizacji**. Zaprzeczył by doszło do wycinki 65 drzew. (k.39-40) Faktem jest, że jeden transport gałęzek ze ściętych drzew został przewieziony do D. C., niemniej stanowiło to niejako „odpady” przeznaczone do utylizacji. Powyższe nie stanowiło wymiernej korzyści majątkowej.

Pozostali świadkowie, tj. K. G., D. C., potwierdzili fakt wycinki krzaków, gałęzi drzew i traw, kilku niewielkich drzewek, jak również potwierdzili, że większość drzew została zrębakowana, pozostała część natomiast ułożona nieopodal budki dróżnika. Zgodnym pozostaje, że oskarżony wywoził jeden suchy konar do utylizacji, gdyż nie nadawał się do zrębakowania, ale żaden ze świadków nie potwierdził by oskarżony dla własnych celów zabierał przedmiotowe drzewo, brak jest jakichkolwiek dowodów na kradzież, czy też przywłaszczenie drzewa przez oskarżonego. Oskarżyciel publiczny nie zdołał w niniejszym postępowaniu wykazać, aby oskarżony czynu dopuścił się kradzieży drzewa dla osiągnięcia bezprawnego zysku, czy też zamiarem zatrzymania go dla siebie. A przyjęty przez oskarżyciela opis czynu, uznanie, że oskarżony miał działać z góry powziętym zamiarem kradzieży 65 sztuk drzew nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Powyższe przemawiało za uniewinnieniem oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów powołanych w uzasadnieniu Sądu pozwala skonstatować, iż w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji dokonał trafnych ustaleń faktycznych, zebrany w sprawie materiał dowodowy należycie rozważył i w granicach zakreślonych treścią art. 7 k.p.k. wyprowadził trafny wniosek w przedmiocie braku

podstaw do uznania winy oskarżonego w zakresie popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, jego kwalifikacji prawnej z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Do takiej konkluzji prowadzą bowiem, zarówno wewnętrznie spójne i logiczne zeznania powołanych wyżej świadków R. F. (1), K. G., D. C., jak i wskazanych w uzasadnieniu wyroku świadków K. J., D. M., P. T., M. B., J. S. (2), J. S. (3), M. S. i częściowo T. W., jak też ujawniony i prawidłowo oceniony materiał dowodowy wymieniony w uzasadnieniu Sądu I instancji: kopii protokołu oględzin z dnia 17.07.2012 r. (k.16-19), pisma firmy (...) (k.20), kopii zaświadczenia z dnia 10.07.2012 r. (k.44), kopia akt (...) Wydziału Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w O. (k. 56-88).

Oskarżyciel publiczny w apelacji wnosząc i popierając wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku dążył do tego by Sąd Instancji z urzędu przy ponownym rozpoznaniu sprawy dokonywał ponownej oceny zachowania oskarżonego na kanwie tego samego zdarzenia historycznego przy odmiennie postawionym przez oskarżyciela zarzucie w odniesieniu do kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu - art. 288 § 1 k.k., nie zaś art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Niemniej z powodów formalnych taka sytuacja nie mogła mieć miejsca.

Przepis art. 278 § 1 lub 3 k.k. może pozostawać w zbiegu rzeczywistym właściwym z art. 288 § 1 lub 2 k.k. (uszkodzenie rzeczy) jest tak w szczególności w wypadku, kiedy kradzież odnosi się do części składowej lub przynależności. Typowo skutkuje ona uszkodzeniem lub uczynieniem niezdatną do użytku rzeczy głównej. W razie kradzieży części składowej rzeczy, co wiąże się w sposób konieczny z uszkodzeniem rzeczy głównej, właściwa jest kwalifikacja kumulatywna z art. 278 k.k. i art. 288 k.k. (Kulik, Przepisy i wykroczenie, s. 204-205; Wilk [w:] Królikowski, Zawłocki, Szczególna II, s. 660).

Prokurator we wniesionej apelacji w dalszym ciągu niejako forsuje tezę, iż oskarżony jednocześnie miał zamiar kradzieży, jak też zniszczenia, czy też uszkodzenia drzewa, choć w mniejszej ilości, niż pierwotnie zarzucana. Zarzucił Sądowi I instancji, iż nie dokonał rozważań w tym względzie i zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu. Tok rozumowania Sądu I instancji w odniesieniu co do braku zamiaru po stronie oskarżonego kradzieży drzewa była prawidłowa, do czego Sąd odniósł się wyżej, a jakiegokolwiek czynienie ponownych ustaleń w tym względzie należy rozpatrywać jedynie w granicach kazuistyki. Z taką polemiką i argumentacją oskarżyciela publicznego nie sposób się zgodzić z kilku powodów, do których należy odnieść się szerzej.

Zuważyć trzeba, iż w odniesieniu co do ewentualnego rozpatrywania podstaw odpowiedzialności karnej oskarżonego za czyn z art. 288 § 1 k.k. stwierdzić należy, że wnikliwa lektura akt sprawy w odniesieniu co do prognozy szacowanej wartości 5 sztuk drzewek o nieustalonej objętości, daty zarzucanego oskarżonemu czynu, a zatem, że zdarzenie miało miejsce w okresie od 9 do 11 lipca 2012 roku nie pozwala na poczynienie ustaleń tego rodzaju, które mogłyby skutkować odmiennym rozstrzygnięciem. W pierwszej kolejności, Sąd I instancji, jak i Sąd odwoławczy nie dopatrzył się zamiaru kradzieży (przywłaszczenia rzeczy) po stronie oskarżonego, a po wtóre data czynu, jak i domniemana/szacowana wartość drzewa wskazują, że ewentualne rozpatrywanie odpowiedzialności karnej P. L. mogłoby po rozważeniu istnienia zamiaru po stronie oskarżonego wpisywać się jedynie w rozważania w odniesieniu do popełnienia wykroczenia z art. 124 § 1 k.w., nie zaś przestępstwa z art. 288 § 1 k.k.. W dodatku wyłącznie w granicach umorzenia postępowania z uwagi na datę jego popełnienia. Czyn na jaki wskazuje prokurator miał zostać popełniony w okresie od 9 do 11 lipca 2012 roku, natomiast wartość 65 sztuk drzewa została ustalona na kwotę 861 zł proporcjonalnie zatem 5 sztuk drzewek o nieustalonej objętości i ich wartość, niewątpliwie była niższa co najmniej o połowę, jeśli nie 5/65-tych tej wartości, od kwoty podanej wyżej, co nakazuje już swego rodzaju ostrożność w ferowaniu takich ocen, jakie czyni w swojej apelacji skarżący.

Stosownie bowiem do treści art. 124 k.w. obowiązującej od 9 listopada 2013 roku zniszczenie, uszkodzenie lub uczynienie rzeczy niezdatną do użytku skutkujące szkodą majątkową nieprzekraczającą 1/4 najniższego miesięcznego wynagrodzenia stanowi wykroczenie z art. 124 k.w.

Zgodnie z § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 września 2016 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2017r., opublikowanego w Dzienniku Ustaw z dnia 13 września 2016 r. poz. 1456 od dnia 1 stycznia 2017 r. minimalne wynagrodzenie za pracę wynosi 2000 zł. Zestawiając powyższe na grunt niniejszej

sprawy, kwotą decydującą o uznaniu konkretnego czynu za wykroczenie z art. 124 k.w. jest 1/4 kwoty minimalnego wynagrodzenia, czyli na czas orzekania przez sąd odwoławczy kwota nieprzekraczająca 500 zł, odnosząca się odpowiednio do wysokości szkody majątkowej.

W tym stanie rzeczy kwestia ustaleń faktycznych odnośnie wysokości szkody majątkowej według proporcji i szacunków podanych przez oskarżyciela, a zatem 65 sztuk drzew o objętości 20 metrów sześciennych wartości 861 zł, a 5 sztuk drzew nieznanego gatunku, o objętości niemożliwej do ustalenia niewątpliwie wpisywać mogłyby się jedynie w granicach wykroczenia, którego karalność ustała z upływem 2 lat od popełnienia czynu, tj. w okresie od 9 do 11 lipca 2014 r. Z tego też względu ewentualne postępowanie w tym zakresie należałoby umorzyć w oparciu o art. 45§1 k.w. w brzmieniu obowiązującym do 31 maja 2017 roku. Przy czym rozważania w odniesieniu co do ewentualnego sprawstwa w tym zakresie obejmować także musiałyby uprzednio czynienie rozważań co do zamiaru P. L., a to jak wskazano wyżej także jest, co najmniej wątpliwe.

Reasumując, Sąd Okręgowy podzielił w całości tok rozumowania sądu orzekającego zaprezentowany w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Wątpliwości oskarżyciela publicznego co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez Sąd nie mogły skutkować zmianą zaskarżonego orzeczenia, a zawarta w uzasadnieniu apelacji argumentacja sprowadza się de facto do polemiki z dokonaną przez Sąd meriti oceną dowodów i prezentowania własnych poglądów.

Z uwagi na wydane rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy o kosztach za postępowanie odwoławcze orzekł mając na uwadze treść art. 632 pkt 2 k.p.k.

SSO Adam Bednarczyk